

KS. KONRAD GLOMBIK
Opole

RODZINA WOBEC WYZWAŃ EUROPEJSKICH PROCESÓW PRZEMIAN

**Sprawozdanie z niemiecko-polskiego sympozjum
Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji
i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego**

(Moguncja, 3–6 maja 2004 r.)

Nazajutrz po przystąpieniu Polski do struktur Unii Europejskiej grupa studentów z profesorami i wykładowcami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego udała się do Moguncji, aby wziąć udział w zorganizowanym przez Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Jana Gutenberga, w ramach kontaktów partnerskich, sympozjum międzynarodowym. Temat tego spotkania powiązany został z poszerzeniem Unii Europejskiej i dotyczył jednej z istotnych kwestii, jaką jest rodzina — podstawowa komórka społeczna, która najbardziej odczuwa procesy przemian w Europie i z którymi jest konfrontowana na co dzień. W trwającym od 3 do 6 maja 2004 r. sympozjum udział wzięło kilkunastu studentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego — kierunku nauki o rodzinie, profesorowie i wykładowcy tego wydziału oraz studenci i profesorowie Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Organizatorem sympozjum i wszelkich spraw związanych z pobytem gości z Opola w Moguncji był w imieniu tamtejszego dziekanatu ks. prof. dr S. KNOBLOCH, emerytowany kierownik Katedry Teologii Pastoralnej. Po stronie opolskiej sprawami organizacyjnymi oraz pracą translatorską podczas całego sympozjum zajmował się ks. dr P. TARLINSKI — adiunkt w Zakładzie Muzyki Kościelnej i Wychowania Muzycznego Wydziału Teologicznego UO.

Uroczystego otwarcia sympozjum dokonał prof. dr H.-J. STIPP, dziekan moguncjkiego wydziału. Europejski wymiar spotkania oraz jego przebieg w życzliwej atmosferze zainicjowały słowa nie tylko serdecznego powitania, ale gratulacje dziekana złożone z okazji przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Asystent dziekanatu, dr TH. BERGER, przedstawił historię założonego w 1477 r. uniwersytetu w Moguncji oraz Wydziału Teologii Katolickiej, których zawołaniem są słowa z Ewangelii św. Jana *Ut omnes unum sint* (J 17,11). Mówca przypomniał związane z wydziałem słynne postacie (np. bp W.H. VON KETTELER), jego strukturę, osiągnięcia, współpracę z innymi uczelniami na świecie oraz perspektywy rozwoju. Wśród ważnych

wydarzeń przypomniano uhonorowanie tytułem doktora *honoris causa* ks. kard. K. WOJTYŁĘ w 1977 r. Wspomniane zostały także kontakty między diecezją opolską a Wydziałem Teologii w Moguncji trwające od lat siedemdziesiątych XX w. W 1977 r. wykłady gościnne z dogmatyki i teologii ekumenicznej prowadził na tej uczelni obecny biskup opolski, abp prof. dr hab. A. NOSSOL (w 1992 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* tego uniwersytetu). W części wprowadzającej przemówił również Dziekan Wydziału Teologicznego UO, ks. prof. dr hab. T. DOLA, który krótko zaprezentował dziesięcioletnią historię wydziału w Opolu i przedstawił opolskich uczestników sympozjum.

Pierwsza część sympozjum została poświęcona ukazaniu w zarysie sytuacji rodziny w Niemczech i Polsce. Z perspektywy niemieckiej uczyniła to prof. dr I. RIEDEL-SPANGENBERGER w referacie zatytułowanym *Reformy prawa rodzinnego w Niemczech po II wojnie światowej*. Punktem wyjścia tego referatu było ukazanie rozwoju pojęcia małżeństwa i rodziny, przemian rodziny oraz prawa państwowego dotyczącego małżeństwa i rodziny. Zwrócono szczególnie uwagę na przejście z modelu tzw. „wielkiej rodziny” w I poł. XX w. do rodziny małej oraz poszerzenie pojęcia małżeństwa przez dyskusje o związkach partnerskich między osobami tej samej płci. Drugi punkt referatu dotyczył małżeństwa i rodziny w świetle Ustawy Zasadniczej RFN. Art. 6 tego dokumentu gwarantuje, że małżeństwo i rodzina objęte są szczególną ochroną porządku państwowego. Ustawa Zasadnicza RFN bazuje na chrześcijańskim rozumieniu małżeństwa i rodziny, choć nie podaje ich definicji. Dokument ten gwarantuje instytucjonalność małżeństwa, które może zostać zawarte przez dwóch równoprawnych partnerów różnej płci. W dokumencie tym mowa jest także o wzajemnej trosce partnerów, prawie do wychowania dzieci, gwarancji poszanowania ich sfery prywatnej, autonomii i rozwoju. Na końcu zostały ukazane zmiany w niemieckim prawie rodzinnym, zwłaszcza zmiany relacji między mężczyzną i kobietą względnie małżeństwem i rodziną, co potwierdza m.in. równouprawnienie mężczyzny i kobiety, której wyrazem jest ich wspólna troska o dzieci. W latach 70-tych XX w. na nowo zostały prawnie uregulowane kwestie rozwodowe (wystarczającym powodem rozwiązania małżeństwa może być argumentacja, że małżonkowie już do siebie nie pasują). Zmianom uległy regulacje dotyczące zasiłku dla dzieci, które może otrzymać każde z rodziców, oraz kwestie praw rodzicielskich (m.in. dzieci mają prawo do kontaktowania się z ojcem i matką także po ich rozwodzie). We wnioskach referentka zwróciła uwagę, że zmiany w ramach niemieckiego prawa dotyczące małżeństwa i rodziny charakteryzuje zarówno szereg pozytywnych, jak i negatywnych zjawisk, co sprawia, że obie te instytucje dalekie są od ideału. Współczesne problemy związane z małżeństwem i rodziną, do których w Niemczech należy m.in. rezygnacja z zawierania związków małżeńskich, duża ilość rozwodów, egoizm i niechęć wobec dzieci, zbyt słabe wsparcie państwa dla rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, są w pierwszym rzędzie kwestią społeczną, a dopiero później prob-

lemem natury prawnej. Zagadnienia te domagają się konkretnych rozwiązań i powinny stanowić szczególne wezwanie dla Kościołów.

Sytuację rodziny w Polsce, w referacie zatytułowanym *Zmiana modelu rodziny. Demograficzna kondycja rodziny w Polsce*, przedstawił ks. dr J. DZIERŻANOWSKI — adiunkt w Katedrze Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin Wydział Teologicznego UO. Autor zaczął od przedstawienia zmian współczesnych polskich wzorców matrymonialnych i prokreacyjnych. W oparciu o dane statystyczne ukazano, że zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw, a wzrasta liczba rozwodów (w 1950 r. — 41, a w 2002 r. — 237 na 1000 par). Tendencję wzrostową ma również liczba rodzin niepełnych, w których jest tylko jeden rodzic lub dzieci wychowują się same. Jako szczególnie niebezpieczny autor określił istniejący od połowy lat 80-tych XX w. trend, zgodnie z którym więcej małżeństw zostaje rozwiązanych niż zawieranych. Przyczyną tego stanu rzeczy są nie tylko rozwody, ale również względnie wysoka umieralność mężczyzn. Obserwuje się również wzrost związków nieformalnych (konkubinaty, nieokreślona bliżej kohabitacja). Jeśli chodzi o wzorce dzietności, to od 1970 r. obserwuje się spadek dzietności i przyrost rodzin małodziejnych (małżonkowie z jednym dzieckiem). Ponadto tendencję wzrostową ma również liczba dzieci pozamałżeńskich (5% w 1970 r., 14,5% w 2002 r.). Sytuacja ta ma wpływ na spadek udziału ludności Europy w populacji globalnej, co w konsekwencji prowadzi do problemów w zakresie opieki społecznej. Jednym z elementów mającym wpływ na sytuację rodziny w Polsce jest stan zdrowia, od którego zależy jakość życia i jego długość. Ogólnie wzrosła przeciętna życia (o 10 lat u mężczyzn, a o 12 lat u kobiet). Nastąpił też wzrost osób niepełnosprawnych (w 2000 r. — 15% ogółu ludności powyżej piętnastego roku życia, co sprawia, że w co trzeciej rodzinie jest osoba niepełnosprawna). Kolejnym czynnikiem wywierającym wpływ na sytuację rodziny jest bezrobocie, które na przełomie 2001/2002 r. wynosiło 17% (3,5 mln bezrobotnych, przy czym 80% z nich nie ma prawa do zasiłku). Praktycznie w każdej rodzinie występuje jedna osoba bezrobotna. Skutkiem bezrobocia jest nie tylko ekonomiczne zubożenie rodzin, ale prowadzi ono do problemów wychowawczych. Wśród wniosków do przytoczonych danych referent zwrócił uwagę, że pomimo spadku zawierania związków małżeńskich, małżeństwo nadal pozostaje podstawową formą tworzenia rodziny. Jednocześnie występuje zjawisko bezdzietności, na które coraz większy wpływ ma przywiązywanie coraz większej wagi do wykształcenia i zatrudnienia. Stanowi to ważne wezwanie dla polityki prorodzinnej państwa poprzez stwarzanie dogodnych warunków socjalno-bytowych dla rodzin, ale również poprzez zmianę dotychczasowej skali wartości.

W dyskusji po obu referatach zwrócono głównie uwagę na kwestię solidarności pokoleń i przekazywania wartości młodszemu pokoleniu. Podczas gdy w Polsce władze komunistyczne przed 1989 r. planowo przeszkadzały w przekazywaniu wartości, to aktualnie, przynajmniej na Śląsku, ową przeszkodą są wyjazdy zarobkowe za

granicę. W Niemczech problemem jest mentalność nieprzyjazna dzieciom, która przejawia się m.in. w niechęci wynajmowania mieszkań rodzinom z małymi dziećmi, mieszkania z takimi rodzinami lub wręcz skargami przeciwko nim wnoszonymi z błahych powodów. Wobec ogromu zagrożeń współczesnej rodziny padły pytania o pozytywne aspekty. Zaliczono do nich fakt, że istnieje konsens co do tego, że rodzina nadal stanowi element stabilizujący społeczeństwo, prawnie jest chroniona oraz świadomość większości społeczeństwa, która bez rodziny nie wyobraża sobie życia. Jak podkreślił ks. prof. S. Knobloch, kryzys rodziny nie zawsze jest kryzysem wartości, ale często wynika z problemów natury ekonomicznej. Jeżeli zaś można dziś mówić o kryzysie wartości, to nie powinno to prowadzić do narzekania, ale stanowić wezwanie dla Kościoła i teologii oraz podejmowania działań mających na celu przemianę systemu wartości.

Druga część sympozjum została poświęcona koncepcji małżeństwa i rodziny w Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła. Rodzinę w świetle Pisma Świętego ukazał dr A. MICHEL, pracownik w katedrze Starego Testamentu Wydziału Teologii Katolickiej w Moguncji. Omawiając teksty Nowego Testamentu dotyczące rodziny (Mk 3,31-35; Łk 9,16; 12,51-53), zwrócił uwagę, że Jezus dokonał swoistej relatywizacji rodziny, co prowadzi do pytania o normatywność tych tekstów oraz ich charakter uniwersalny. Teocentryzm biblijny, wedle którego człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, ma wpływ na wizję małżeństwa i rodziny. Podstawowe przymioty Boga: sprawiedliwość i miłosierdzie mają urzeczywistniać w swoim życiu mężczyzna i kobieta. Różne teksty Starego Testamentu potwierdzają, że człowiek jest członkiem jakiejś grupy, rodziny. W czasach Starego Testamentu dominował model rodziny patriarchalnej, czego klasycznym potwierdzeniem jest tekst z Księgi Jozuego (Joz 7,24-25) oraz teksty mówiące o domu ojca (Wj 12,3). Wyrażenie „pokolenie”, utożsamiane z rodziną (Joz 7,14), potwierdza, że rodzina była instytucją o charakterze społeczno-kulturowym. Teksty Starego Testamentu ukazują pluralizm form życia rodzinnego, a w szczególności różnorodność pozycji kobiety i dzieci w rodzinie. Istnieją teksty potwierdzające istnienie rodzin, których matki pracują zawodowo (Prz 31,10-24), małżeństw, w których mężczyzna żyje z kilkoma kobietami (Pwt 24,1). Dzieci w świetle tekstów Starego Testamentu zasadniczo są podmiotem prawa, choć problematyczny w tym względzie jest tekst z Pwt 28,53-57. Rodzina w czasach Starego Testamentu jest solidarna i otwarta wobec ludzi biednych, uciskanych, niewolników, sierot i wdów (Pwt 16,14; 26,11). W wielu miejscach Biblii jest mowa o rodzinie i jej znaczeniu, co doprowadziło do zrelatywizowania indywidualizmu. Silne powiązanie rodziny, religii i państwa umożliwiło Izraelowi przetrwanie okresu niewoli. W wielu tekstach biblijnych stosunki panujące w rodzinie zostają użyte jako metafora służąca ukazaniu relacji człowieka z Bogiem. W referacie, który ukazał różnorodność modeli rodziny, zabrakło — co zostało podkreślone w krótkiej dyskusji na jego zakończenie — wskazania na zamiar Boga wobec ro-

dziny. Wola Boga w odniesieniu do rodziny jest jednoznaczna; została wyrażona m.in. w czwartym przykazaniu Dekalogu, o czym nie wspomniano w referacie.

Rozumienie małżeństwa w nauczaniu Kościoła było przedmiotem referatu *Przemiany katolickiej koncepcji małżeństwa na przykładzie wybranych ośrodków szkoleniowych*, który został wygłoszony przez prof. dr. hab. K. WOJACZKA, kierownika katedry Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin Wydziału Teologicznego UO. Na podstawie badań przeprowadzonych na 600 studentach pierwszych lat kierunku nauk o rodzinie w ośrodkach szkoleniowych w Lublinie, Poznaniu i Krakowie został ukazany proces ewolucji koncepcji małżeństwa. Jak wykazały badania, małżeństwo postrzegane w kategoriach moralnych i prawnych nie zostało podważone, ale nastąpiło przesunięcie akcentów z miłości małżeńskiej, jako postawy, na miłość małżeńską rozumianą jako więź. Postawa podkreśla jednokierunkowość relacji na poziomie poznawczym, uczuciowym i behawioralnym i oznacza poświęcenie, troskę, oddanie, służbę na rzecz partnera. Więź zaś akcentuje wzajemność i w tym kontekście małżeństwo jest rozumiane jako spójnia małżeńska będąca wynikiem miłości o charakterze trwałym. Więź określają takie pojęcia, jak: wzajemne obdarowanie, oddanie, przymierze, wspólnota. W ośrodkach poznańskim i lubelskim małżeństwo jest rozumiane głównie jako więź, a w ośrodku krakowskim bardziej jako postawa. Przeprowadzone badania wykazały również rozwój w rozumieniu sakramentalności małżeństwa. Punktem wyjścia są kategorie moralno-prawne życia w małżeństwie sakramentalnym, z czego wynika ślubowanie i błogosławieństwo. Brak jest rozumienia sakramentalności jako życia wynikającego z łaski sakramentalnej oraz więzi, która ma charakter sakramentalny. Dla prawidłowego kształtowania rozumienia sakramentalności małżeństwa konieczne jest uświadomienie więzi miłości na wzór miłości Chrystusa i Kościoła, a nie jedynie ograniczanie tych elementów do ślubowania i wynikającej stąd łaski Bożej. Jak wykazały przeprowadzone badania, ewolucja nastąpiła również w rozumieniu niektórych przymiotów małżeństwa. Nierozzerwalność jest rozumiana jako zawarcie związku raz na zawsze, brak możliwości zmiany partnera po ślubie, stałość partnera i trwałość związku. Do czynników wzmacniających nierozzerwalność małżeństwa zaliczono zawarcie go w kościele oraz relacje miłości. Wierność małżeńska rozumiana jest w badanych ośrodkach jako brak zdrady w myślach, słowach i czynach, oraz koncentracja na partnerze. Jako umocnienie dla wierności w małżeństwie uznano miłość, rozmowę, wsparcie religijne, zachowanie osobowej atrakcyjności, udane współżycie seksualne. Zabrakło elementu dynamicznego, którym jest decydowanie się na małżeństwo ciągle na nowo. W ramach wniosków końcowych odniesionych do przeprowadzonych badań referent zwrócił uwagę, że pośród różnorodności rozumienia małżeństwa można zaobserwować ewolucję jego koncepcji z charakteru prawno-moralnego w kierunku socjologiczno-teologicznego. Ewolucja w kierunku ujęcia dynamicznego powinna opierać się na rozumieniu małżeństwa jako więzi. Powinno też podejmować się działania dydak-

tyczno-pedagogiczne, mające na celu nie tylko wyjaśnianie skutków prawnych małżeństwa, ale ukazujące wartość wierności i nierozzerwalności. Pytania w dyskusji po tym referacie koncentrowały się głównie na precyzacji grup osób badanych, zakresu badań oraz sposobu formułowania pytań. Inne pytania dotyczyły sakramentalności małżeństwa oraz wpływu przeprowadzonych badań na teologię rozumienia małżeństwa.

Tego samego dnia odbyły się warsztaty, które w formie dyskusji przeprowadzone zostały w trzech grupach tematycznych, składających się z wykładowców i studentów obydwu wydziałów. Na zakończenie przedstawiciel każdej z grup dokonał prezentacji najważniejszych wniosków z dyskusji. Prowadzącym dyskusję w pierwszej grupie był ks. prof. T. Dola, a temat brzmiał: *Rodzina w perspektywie biblijnej. Od pytań hermeneutycznych do konkretnych problemów*. Druga grupa dyskutowała pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. P. MORCINCA — kierownika Katedry Teologii Moralnej i Etyki Społecznej Wydziału Teologicznego UO, na temat *Rodzina w obliczu kryzysu wartości. Ryzyko i szanse*. Piszący te słowa prowadził dyskusję w trzeciej grupie na temat *Rodzina wobec wyzwań społeczeństwa postmodernistycznego. Wkład Kościołów w humanizację rodzinnych form życia*.

Trzecia część symposium była poświęcona aspektom etyczno-teologicznym małżeństwa i rodziny. Znany etyk niemiecki, prof. dr A. ANZENBACHER, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Etyki Społecznej Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Moguncji, wygłosił referat zatytułowany *Elementy chrześcijańskiego obrazu rodziny*, w którym opierał się głównie na dokumentach Kościoła. Punktem wyjścia dla chrześcijańskiego obrazu rodziny jest, zgodnie z KDK 47, monogamiczne i nierozzerwalne małżeństwo mężczyzny i kobiety. Inne formy małżeństwa (np. poligamiczne) są niepełne i niedoskonałe; w relacji do nich rodzina powinna cieszyć się szczególną ochroną prawną. Rodzina jest stałą wartością ludzkości, dzięki której ma zdolność przetrwania. Niepodważalne w odniesieniu do małżeństwa jest komplementarność płci oraz powiązanie miłości i płodności. Rozdzielenie tych elementów ma negatywne konsekwencje społeczne. Koncepcja stosunków małżeńskich i rodzinnych powinna opierać się na poszanowaniu godności osób, które są celami samymi w sobie, i wezwaniu do wolności w wyborze partnera oraz wzajemnej troski i poszanowania. O ile miłość jest obliczem przyszłości, to wierność jest miłością objawioną w czasie, zaś miłość małżeńska jest odbiciem miłości i wierności w społeczeństwie. Miłość małżeńska jest obrazem miłości Boga. Małżeństwo jest ukierunkowane na płodność, stąd powiązanie małżeństwa z macierzyństwem i ojcostwem, których nie należy zawężać jedynie do aspektów fizycznych. Wierność jest wartością nie tylko w małżeństwie, ale ma odniesienie również do potomstwa. W dobie zagrożenia katastrofą demograficzną szczególnie aktualne jest wskazanie, że dzieci są centralnym elementem rodziny. Ma to istotne znaczenie dla społeczeństwa i dlatego zobowiązań wobec dzieci nie powinno spychać się jedynie na rodziców, ale społeczeństwo powinno docenić ich trud. Wychowanie dzieci jest prawem i obowiązkiem rodziców, którzy w procesie wychowania dzieci są niezastępowalni. Celem

tego procesu jest doprowadzenie dzieci do dojrzałości. Czas, który rodzice potrzebują do wychowania dzieci, powinien w dobie bezrobocia być traktowany jako zatrudnienie. Praca wychowawcza nie jest mniej wartościowa od pracy zawodowej. Jeżeli ktoś swoje podstawowe zadanie wypełnia w rodzinie, nie powinien być za to karany. Współcześnie logika ekonomizmu panuje nad logiką rodzinną, co stawia nowe wezwania wobec prawodawcy a nie jedynie pracodawcy. Zasada subsydiarności nakazuje, aby polityka rodzinna nie zastępowała rodziny w wypełnianiu jej zadań, a rodzina powinna autonomicznie decydować o wykorzystaniu środków będących do dyspozycji na cele wychowania dzieci. Represje finansowe wobec rodziców są niekorzystne dla rodzin. Bezdyskusyjne jest, że wszelkie formy życia społecznego są konfrontowane z podstawową formą życia, jaką jest rodzina. Fakt, że rodzina ulega erozji wynika z tego, że następuje utrata zdolności zawierania więzi zorientowanych religijnie i światopoglądowo, zanika zdolność do podejmowania odpowiedzialności oraz zbyt mocno akcentuje się etykę indywidualistyczną.

Ostatni referat wygłosił ks. prof. P. MORCINIEC na temat *Rodzina w Polsce z perspektywy teologicznomoralnej*. Na wstępie referent ukazał kontrastowe względem siebie wizje rodziny. *Katechizm Kościoła katolickiego* zawiera klasyczną koncepcję, w świetle której rodzina to naturalna wspólnota, będąca podstawą wszystkich innych wspólnot, oparta na związku mężczyzny i kobiety, którzy wzajemnie się wspierają oraz rodzą i wychowują dzieci. Koncepcje alternatywne akcentują spełnienie osób i samorealizację człowieka, a kształt rodziny zależy od wyobrażeń i działań jednostek. Płeć partnerów i trwanie związku określane są przez samych zainteresowanych. Do tak rozumianej rodziny zalicza się singli, partnerstwa osób żyjących bez związku małżeńskiego, a także związki między osobami tej samej płci. Do istotnych elementów małżeństwa w jego klasycznym rozumieniu należy komplementarność płci i wynikająca z niej prokreacja. Alternatywne wizje małżeństwa nie przywiązują wagi do komplementarności partnerów, a prokreacja jest tylko sprawą prywatną i nie jest nierozdzielnie związana z małżeństwem. Jedną z konsekwencji takiej wizji jest dyskryminacja rodzin wielodzietnych, którym społeczeństwo przyznaje prawo do dzieci, ale nie podejmuje zobowiązań wobec nich, co prowadzi do podważenia sprawiedliwości w rozłożeniu uprawnień i zobowiązań w społeczeństwie. Przedstawione wizje prowadzą do pytania, czy w Polsce mamy jeszcze do czynienia z katolicką wizją małżeństwa i rodziny. W społeczeństwie polskim, w którym 40% deklaratywnie akceptuje normy Dekalogu, bardziej można mówić o socjosekularyzowanym niż socjoteologicznym modelu rodziny. W świetle nauczania Kościoła małżonkowie są współpracownikami miłości Bożej i jej wyrazicielami. Alternatywne wizje małżeństwa podkreślają swobodę wyboru małżonków oraz oddzielają funkcję prokreacyjną od więzi małżeńskiej. Doprowadziło to do przeważającego modelu dzietności, jakim jest dwójka dzieci. Istnieje wiele przyczyn ograniczonej dzietności lub bezdzietności; należą do nich: modelowość rodziny tradycyjnej i pomoc rodziców młodym pokoleniom, brak polityki prorodzinnej, możliwości dostatniego życia i awansu poza

rodziną, zanik rozumienia prokreacji jako powołania Bożego czy „obowiązku” religijnego, „moda” na bezdzietność. Jeżeli chodzi o zamierzenia dotyczące założenia rodziny, to sama idea małżeństwa i rodziny nie jest kwestionowana, ale problematyczna jest ich wizja. Z jednej strony uważa się, że chrześcijańska wizja jest tak wyidealizowana, że niemożliwa do urzeczywistnienia, dlatego młodzi twierdzą, że do takiego małżeństwa nie są jeszcze gotowi i lepiej wobec tego poczekać lub spróbować. Z drugiej strony wyidealizowana wizja małżeństwa sprawia, że ludzie zawierają małżeństwo, do którego nie są przygotowani ani osobowościowo, ani emocjonalnie. Wynika stąd postulat, by chrześcijańska koncepcja rodziny była nie tylko idealna, ale też możliwa do urzeczywistnienia.

W dyskusji po obu tych referatach zwrócono uwagę na problemy polityki rodzinnej oraz kwestie demograficzne. Spadku narodzin nie można wiązać jedynie z trudną sytuacją ekonomiczną, czego potwierdzeniem, jak zwrócił uwagę ks. dr J. Dzierżanowski, jest wyż demograficzny w Polsce w bardzo trudnych latach stanu wojennego. Sytuacja ekonomiczna nie jest jedynym, ale jednym z wielu czynników mających wpływ na spadek bądź wzrost narodzin. Do czynników tych prof. dr A. Anzenbacher zaliczył m.in. perspektywy zawodowe kobiety, „wyzwolenie seksualne”, proces zdobywania wykształcenia, który jest bardzo długi i niesprzyjający rodzinie, utrata drugiego źródła dochodów.

Po dyskusji dokonano podsumowania całego sympozjum i spotkania pracowników naukowych i studentów obu wydziałów. We wnioskach końcowych wyrażono potrzebę i chęć kontynuowania dotychczasowej współpracy między wydziałami w Moguncji i Opolu oraz zwrócono uwagę na potrzebę jeszcze większej współpracy między pracownikami naukowymi obu instytucji naukowych. Wieczorem 5 V 2004 r. uczestnicy sympozjum obu uczelni zostali gościnnie przyjęci przez przedstawicieli diecezji mogunckiej. W imieniu nieobecnego ks. kard. K. LEHMANNIA przemówienie wygłosił i całemu spotkaniu przewodniczył Wikariusz Generalny diecezji ks. D. GIEBELMANN. Następnego dnia odbyła się wycieczka o charakterze naukowym, zorganizowana przez ks. prof. dr. J. MEIERA — kierownika Katedry Historii Kościoła w Średniowieczu i Czasach Nowożytnych Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Moguncji. Celem wyjazdu był Ilbenstadt, miejscowość, która związana jest z postacią ŚW. NORBERTA i założonym tam przez niego klasztorom premonstratensów. W Ilbenstadt już w 1123 r. został założony jeden z pierwszych klasztorów norbertańskich, który swój złoty okres przeżywał w XII i XIII w. Znajdujący się tam kościół należy do najbardziej znaczących sakralnych budowli romańskich w Niemczech. Aktualnie w zabudowaniach klasztornych znajduje się ośrodek szkoleniowy i centrum młodzieżowe diecezji mogunckiej. Zwiedzanie ośrodka i miejscowości było dla opolskich uczestników sympozjum ubogaceniem wiedzy z zakresu historii Kościoła w Niemczech, zakonu premonstratensów oraz działalności mogunckich ośrodków diecezjalnych.